



MKWD

(Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)

Organ niezależny ukazuje się co 50 dni

2/2013

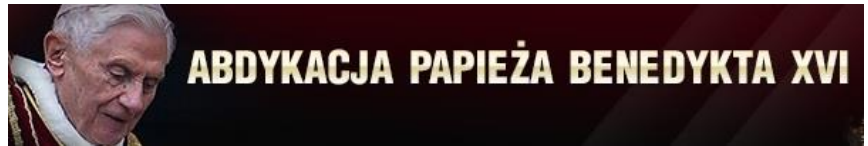
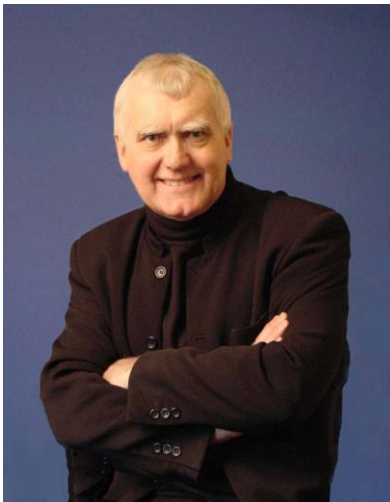
59

24 marca 2013

3250 dni p.w. do UE

Cykl: Czatoroczna Szopka polska

Teksty: Wojciech Dąbrowski (Zasłużony dla Warszawy)



PASSA

nr 8 (648), 28 lutego 2013 roku **PYTANIE NA CZASIE**

Papież Benedykt ogłosił światu koniec swojego pontyfikatu.
Nie mógłby odejść niejeden dureń na polityczną emeryturę?

PASSA

nr 12 (652), 28 marca 2013 roku

PO WYBORZE PAPIEŻA FRANCISZKA



MKWD NA ŻYWO!



ul. Smolna 9, www.dks.art.pl

**PONIEDZIAŁKI, 25 MARCA
22 KWIETNIA (po raz 72-73)**

godz. 19.00



**marek majewski
zaprasza**

Anna Maria Adamiak, Grzegorz Walczak
Tomasz Szwed, Włodzimierz Ciesielski
Wojciech Dąbrowski

Czy w Toruniu, czy w Gdańsku,
Ksiądz żył dotąd po pańsku,
Chodząc sobie w sutannie ze stulą,
Życie przez to miał klawe,
Aż tu nagle konklawe
W jednej chwili to wszystko popsulo.

Człowiek lekką miał pracę,
Zbierał forszę na tacę,
Raz ministrant się trafił, raz mniszka.
Miał co wieczór na flachę,
Podróżował maybachem,
Aż tu diabli nadali Franciszka.

Zaskakuje świat newsem,
Jeździ metrem i busem,
Osobiście za hotel zapłacił,

Nie chce złotych pierścieni
Iprzepychu nie ceni,
Każe wszystkich traktować jak braci.

Strach pomyśleć co dalej!
Dotąd wszystkie skandale
Można było zamiatać pod dywan.
Co z fortuną ogromną?
Wierni luksus wypomną!
Już się nie da skandali ukrywać.

Tak zaskoczyć człowieka!
Jakaż przyszłość nas czeka?
Z tym Franciszkiem to boskie skaranie!
Stąd pytanie niegłupie:
Jak żyć, księżu biskupie?
Nade wszystko trzeba mieć...
powołanie.

Dom Sztuki zaprasza na wieczór z cyklu
Marek Majewski
i jego goście
Jan Jakub Należyty
Dorota Wasilewska
4.03.2013 (poniedziałek) godz. 19.00
 Bezpłatne karty wstępu do odbioru w kasie Domu Sztuki
 od dnia 28.02.2013 (czwartek), od godz. 17.00
 Dom Sztuki ul. Wiolinowa 14 tel. 22 6437935
 Koncert sfinansowany ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy

PASSA
 WYDZIAŁ FAWADZKI

nr 9 (649), 7 marca 2013 roku

SEXY BOY W DOMU SZTUKI

Trzeba mieć nie lada poczucie humoru, polot i lekkie pióro, żeby sparafrazować popularny francuski evergreen Bettiego *C'est ci bon* i stworzyć przepyszny pastisz piosenki Sexy boy. Trzeba mieć w dodatku kabaretowe zacięcie i zdobyć się na odrobinę autoironii (rzadka cecha!), żeby zaśpiewać go niby o sobie, puszczając oko do rozbawionej publiczności. Tę piosenkę wykonał na bis po swoim recitalu **Jan Jakub Należyty**, kolejny gość cieszącego się ogromnym powodzeniem cyklicznego programu **Marka Majewskiego** w *Domu Sztuki*, podbijając bez reszty ursynowską publiczność.

Ale **JJN** to potrafi. Jego specjalność to artystyczna prowokacja, umiejętność łączenia liryki i inteligentnego żartu. Potrafi być wzruszający (pieśń Quasimodo do Esmeraldy, własna wersja Modlitwy Okudźawy, dedykowana przyjaciółom, którzy odchodzą zbyt wcześnie), refleksyjny (aria Don Kichota z musicalu z *Człowiek z La Manchy*, autorska wersja *My way* z repertuaru Franka Sinatra), potrafi śmiać się z samego siebie, prowokuje, zadaje pytania. Od lat śpiewa piosenki z repertuaru Brela (Nie opuszczaj mnie, Piosenka starych kochanków), Brassensa, Aznavoura, własną wersję *Martwych Liści* Kosmy, piosenki autorskie.

Z powodzeniem debiutował jako 15-latek w Ogólnopolskim Młodzieżowym Przeglądzie Piosenki (1980). Trzy lata później podbijał Opole na XX OFPP (1983) piosenką o klaunie. Zyskał przydomek polskiego Brela za sprawą Jonasza Kofty, ongiś najmłodszy w kabarecie Jana Pietrzaka *Pod Egidą*, w którym występował razem z Markiem Majewskim. Panowie znają się od dawna, i **MM** wie, zapraszając go do programu, że to pewniak.

Nie inaczej przyjęła go ursynowska publiczność.

Ostatnio **JJN** odnosi również sukcesy jako dramaturg. Szczerze mówiąc, w tej roli podoba mi się mniej, ma wprawdzie sporo świetnych pomysłów i posiadał łatwość pisania dowcipnych dialogów, ale w całości czegoś mi brakuje. Przyzwyczailem się do jego finezyjnych tekstów i wolę go i cenię bardziej jako mistrza małych form, piosenek i utworów poetyckich z nieco wyższego piętra, choć muszę przyznać, że zarówno komedia *Andropauza, czyli męska rzecz być z kobietą* (w doborowej obsadzie z Markiem Siudymem, Jackiem Kawalcem i Maciejem Damięckim na czele) czy komedia odchudzająca *Dieta cud* z plejadą gwiazd w rolach głównych (Ewa Kuklińska, Adrianna Biedrzyńska, Grażyna Barszczewska, Ewa Dałkowska, Ewa Ziętek) odniosły komercyjny sukces (ponad 100 przedstawień każdej z nich) i przyniosły autorowi tak wielką popularność, że postanowił napisać kolejną komedię małżeńską *3 razy łóżko*, której premiera odbędzie się w poniedziałek **18 marca** w Teatrze *Palladium*.

Program odbywał się tuż przed Dniem Kobiet, toteż gospodarz spotkania, Marek Majewski przypomniał paniom kilka swoich znakomitych tekstów z cyklu *Towarzystwo Przyjaźni Męsko-Damskiej* (na świecie nie ma zimnych kobiet, piosenki o przedszkolakach i sarencie), a dbając o parytet, żeby i panowie też mieli oko na kim zawiesić, zaprosił dwie urodziwe panie: **Dorotę Wasilewską**, która nie tylko akompaniowała artystom, ale zaprezentowała dwie własne udane kompozycje (ze słowami Dariusza Wasilewskiego i Dagny Ślepowrońskiej) oraz w charakterze tradycyjnej niezapowiadanej niespodzianki **Annę Marię Adamiak**, która oczarowała publiczność piosenką *Memory* z musicalu *Koty* i jedną z najnowszych piosenek nagrywanych na płytę z muzyką **Andrzeja Zaryckiego**.

Wojciech Dąbrowski

Kolejne spotkanie z cyklu *Marek Majewski i jego goście* - 15 kwietnia. Wystąpi Artur Barciś.



PASSA
KABARET WARSZAWSKI

nr 10 (650), 14 marca 2013 roku

RAZ SZTUCZNY PENIS RAZ TABLETY



Ostatnio modne są gadżety:
Raz sztuczny penis, raz tablety.
Teraz jest wzorem i przykładem
Człowiek z tabletem i ipadem.
Dzisiaj wypada mieć ipada,
Bo bez ipada żyć *nie nada*.

Choć nie masz nic do powiedzenia,
Ipad gwarancją jest istnienia.
Możesz pleść bzdury, głupstwa gadać,
Bylebyś tylko miał ipada.

Możesz z wszystkimi koty drzeć,
Ale ipada musisz mieć!

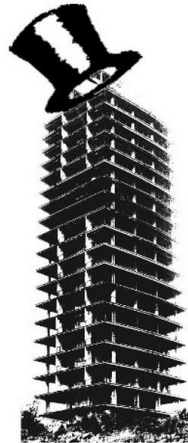
Teraz króluje na estradach
Ten, co korzysta dziś z ipada,
Premier mówiący na tablecie,
To pewny sukces w kabarecie.
Kto dziś sprawować chce rząd dusz,
Wie: bez ipada ani rusz!

Gdy nie masz konta, prawa jazdy,
Z ipadem zagrasz rolę gwiazdy,
Sposób to może dość nachalny,
Lecz dziś się liczy szum medialny.
Gdy brak, masz powód do rozpaczki:
Dziś bez ipada nic nie znaczysz.

Na koniec spytam dość odważnie:
Prezes żartował, czy poważnie?
Zamiast dyskusji głos z ipada
To nowoczesność czy żenada?
Premier z tabletu – niezły gag.
Jeśli na serio - słów mi brak.

Stąd dla Prezesa dobra rada:
Bierz Pan ipada, no i... spadaj!

MKWD pod Szkieletorem w Krakowie



Lubię to.
Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego teraz także na facebooku

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)

Warszawa, tel. (22) 641 64 40, 0-600 630 952

www.spotkaniazpiosenka.org

Następny numer ukaże się 13 maja 2013 roku (3300 dni po wstąpieniu do UE)